Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 285. Lwów, Czwartek dnia 6. Grudnia 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 1,100.000 mp. z dostawą do domu 1,200.000 mkp, z przesyłką w Polsce 1,200.000 mkp, w innych państwach 1,500.000 m.
CENA NUMERU 50.000 mp
Konto czekowe P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy wynosi: Zwyczajny za tekstem 8000 Mk. Nadesłane 25000 Mk. Nekrologja 25000 Mk. Na pierwszej kolumn. 60000 M. Przed kron. i w rubryce „Repertuar“ 50000 Mk. Po kron. i kom. 40000 M. Dział ekonom. 50000 M. Drobne ogł. za każdy wyraz 5000 Mk. Paski na kolumn. tekstow po 30000 M. Ogłosz. zagran. o 50% drożej. Ogłosz. zamiejsc. o 25% drożej.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Adres telegr. „Kurjer“ Lwów. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Przesilenie rządowe rozpoczęło się

Min. Nowodworski podał się do dymisji.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). **Dziś o godz. 4-tej popoł. min. sprawiedliwości p. Nowodworski złożył podanie o dymisję.**

Można to było przewidzieć.

P. Osiecki nie zrobił nic i ofiarowuje swą dymisję. P. Kowalczuk dąży do teki.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). **Dziś w południe odbyło się posiedzenie zarządu klubu „Piast“. Na posiedzeniu tem zjawił się min. reform rolnych p. Osiecki i oświadczył, że nie dotrzymał zobowiązania złożonego wobec klubu, iż do dn. 30. listopada włącznie będzie przeprowadzoną ustawa o parcelacji i osadnictwie, która jest jedną, z ustaw związanych z wykonaniem reformy rolnej i że wobec tego dnia 1. grudnia oświadczył prem. Witosowi o gotowości rezygnacji z teki. Mówiąc o niewykonaniu tego zobowiązania p. Osiecki głównej przeszkody dopatrywał się w samym sejmie wogóle i w stanowisku klubu Piasta w szczególności.**

Wywiązała się dyskusja, w której posłowie Bobek, Pieniążek i Saraniecki oświadczyli się przeciw dymisji p. Osieckiego i chcieli sprawę tę załatwić pomyślnie dla niego. Natomiast posłowie Pawłowski i Bryl domagali się wytoczenia całej tej sprawy przed plenum klubu Piasta. W rezultacie jutro ma się odbyć plenum klubu i wówczas rozegra się partja o tekę reform rolnych. Ale w grze tej występuje i inny czynnik jeszcze: jest mianowicie grupa wśród piastowców, która pragnęłaby w miejsce p. Osieckiego oddać tekę reform rolnych w ręce p. Kowalczuka. (!)

W ogniu opozycji kruszeją okopy rządowe.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Dzisiejsze posiedzenie sejmu należy zaliczyć do kategorji bardziej interesujących posiedzeń, a to dlatego, że prawie przy każdym punkcie porządku dziennego rozwijała się dyskusja dłuższa i rzeczowa. Tak było przy punkcie o przywrócenie **mocy ustawy w sprawie regulowania**

podatków konsumpcyjnych,

co opozycja z posłem **Diamandem** na czele b. silnie i słusznie zwalczała. Ustawiem rząd używałby na **obciążenie klas nie posiadających podatków pośrednich,** oszczędzając klasy posiadające. Dłuższa dyskusja rozwinęła się również przy projekcie ustawy o

zaopatrzeniu emerytalnem

ministrów; tutaj pos. Czapiński (PPS.), a następnie i inni posłowie z opozycji wykazali jasno i dobitnie, że niesłychaną rzeczą jest, aby w momencie, kiedy rząd mówi ciągle o oszczędności, jednocześnie występował z projektami ustaw, których celem jest zapewnienie sobie samym emerytur w razie ustąpienia z tek ministerjalnych. **Pan Korfanty imieniem rządu starał się** polemizować z opozycją, ośmielił się nawet twierdzić, że to jest projekt rządu poprzedniego, ale pokazano mu wniosek rządu, gdzie wyraźnie jest napisane, że na posiedzeniu Rady ministrów z dnia 12. lipca (a więc za rządu obecnego!) postanowiono wnieść do sejmu ustawę o emeryturach dla ministrów i że projekt ten podpisany jest przez prem. Witosa. Ale cóż to znaczy dla p. Korfantego i dla rządu, którego jest członkiem?

Bardzo długa dyskusja rozwinęła się przy sprawie

kredytu w przemyśle włókienniczym.

Zwalczały się dwa prądy, dwie ideologje: ideologja **wielkiego kapitału** i ideologja **pracy.** Jeżeli chodzi o formę załatwienia sprawy, nie przesądzamy jej obecnie, ale popierający grupy kapitalistyczne rząd obecny, ma jeszcze na razie w sejmie tych kilka głosów t. zw. większości, które niewątpliwie w głosowaniu rzucone będą na szalę interesów kapitału.

Przypuszczać można, a nawet twierdzić należy, że to samo dotyczy i **budżetów innych ministerstw.**

Mówiąc o pożyczce, mówca oświadczył, że „czy się to komu podoba, czy nie, **nic nie zrobimy bez pożyczki zagranicznej**“ i twierdził dalej, że będziemy musieli przebyć Kal. arję do Ligi Narodów i ratować skarb wzorem Austrji i Węgier. — Zastanawiając się w dalszym ciągu nad budżetem min. spr. wojsk. p. Czetwertyński jako referent tego budżetu oświadcza, że dotychczas wojsko miało zawsze zapas prowizji żywnościowej na trzy miesiące, **obecnie zaś nie ma nawet na tydzień tego zapasu.** Oświadczenie to wywołało konsternację i jest to zupełnie zrozumiałe.

I mimowoli nasuwa się pytanie, kim jest gen. Szeptycki, który zarządza min. spr. wojsk. i do podobnych rzeczy dopuszcza, kim jest gen. Szeptycki, który patrzy spokojnie na aresztowania najzasłużeńszych oficerów armji, a jednocześnie dopuszcza do tego, że armja, która jego pieczy jest poruczona, nie jest minimalnie zaprowizowana! O tem milczeć nie można, na to musi zwrócić uwagę całe społeczeństwo i domagać się wyjaśnień!

Zwracamy przy tem uwagę, że nie żaden opozycjonista, ale książę, wielki obszarnik i członek ZLN. należącego do większości rządowej miał tyle odwagi cywilnej — powiedzmy — tyle sumienia państwowego, że z całą otwartością zwrócił na to uwagę.

Przyznają, że jest bardzo źle.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Punkt ciężkości sytuacji i moment, który powinien szczególną naszą uwagę zwrócić, zdobył przebieg

dyskusji w komisji budżetowej nad ekspose min. Kucharskiego

dotyczącem preliminarza budżetowego na rok 1924. Ani jeden mówca, dziś zabierający głos, **nie stwierdził, że budżet jest realny** i to bez względu na to, czy był to mówca prawicy, czy lewicy. Najbardziej znamienne było przemówienie posła Czetwertyńskiego (Zw. Lud. Nar.), który oświadczył, że rozumowanie p. Kucharskiego jest prawidłowe, ale założenia, z których minister wychodzi, są **fałszywe.** Założeniami tymi to t. zw. zamknięcia rachunkowe, tymczasem nie posiadamy faktycznych zamknięć rachunkowych dotychczas; min. Kucharski operując cyframi brał je z prowizorycznego zamknięcia rachunkowego. Jeżeli byśmy jednak wzięli faktyczne zamknięcia, to

cyfry ministra okazałyby się nierealne.

Jako przykład może posłużyć **budżet min. spr. wojsk.,** który mówca przestudjował dokładnie; okazało się mianowicie, że różnica między cyfrą podaną przez min. Kucharskiego, a istotną cyfrą jest

różnica 150,000.000 zł. poł.

Ohyda.

Jak wiadomo z telegramów, onegdaj zakończył się w Warszawie proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o szereg zamachów dynamitowych. Przebieg procesu nie wyjaśnił tła i motywów zbrodniczego działania oskarżonych. — Natomiast z zeznań niektórych świadków, przedstawionych z ramienia policji można było wnosić, że Bagiński i Wieczorkiewicz działali z ramienia „państwa ościennego". Równocześnie skomplikowane i tajemnicze okoliczności, towarzyszące procesowi, jak np. zeznania nadkomisarza policji Piątkiewicza o „otrzymaniu rozkazu władz wyższych zaniechania dalszych poszukiwań za sprawcami zamachów", dawały części prasy warszawskiej podstawę do przypuszczenia, że wspomniany proces ma charakter jakiejś niesamowitej prowokacji.

Obaj obwinieni do winy się nie przyznali. Sąd jednak, opierając się na uzyskanym w śledztwie i procesie materjale, skazał obu oskarżonych na śmierć.

Oto w skrócie ujęty przebieg tej arcysmutnej rozprawy.

Są jednak ciemne siły w Polsce, które proces wspomniany chcą przekuć na kapitał partyjny. I oto obserwujemy pierwsze zatrute strzały, wypuszczone z obozu endeckiego. Najpierw więc „depesza" „Rzeczypospolitej": „sowiety mają zamiar zaproponować Polsce wymianę skazanego Bagińskiego i Wieczorkiewicza". Wedle tej depeszy to „Wieczorkiewicz i Bagiński nie działali z ramienia komunistów, nie mniej sowiety przez swą propozycję wymiany chcą zademonstrować swoje sympatje dla wszystkich żywiołów wywrotowych w Polsce".

Wystarczy trochę tylko zastanowić się, by przejrzeć arkana brudnej inspiracji onej „depeszy".

Równocześnie „Słowo Polskie" z dn. 5. bm. w artykule p. t. „Poważna luka", napisanym przez niejakiego p. St. Junoszę Gzowskiego, puszcza nową zatrutą strzałę w opinję publiczną.

Celem ohydnej inspiracji, przemycanej wśród steku wykrętnych i faryzejskich „dowodzeń" jest skojarzenie ze zbrodnią zamachów... „pewnej wysoko postawionej osoby, która ongi stworzyła legjony i ma przejść do historji..."

Po wielbicielach św. Ignacego mogliśmy się wszystkiego spodziewać. To też nie dziwi nas ten nowy objaw moralnego zdziczenia na łamach endeckiej prasy. Notujemy go tylko dla przypomnienia zdrowym elementom społeczeństwa, gdzie tkwi źródło zgnilizny i deprawacji sumień.

P. Kucharskiemu do teki.

Żarliwa zwolenniczka duchowa narod.-demokracji, „Myśl niepodległa" wydaje takie sądy o min. skarbu w ostatnim numerze z dn. 1 12 br. „Pan inż. Kucharski wynalazł taki system naprawy Rzpltej, że obywatel pragnący go przetrzymać, rad nierad musi być paskarzem, grać na giełdzie, skupywać waluty zagraniczne, słowem postępować jednocześnie z tym samym skarbem jak świnia ze słynnym dębem bajkopisa Kryłowa".... „Najpierw p. Kucharski zrównał kurs marki polskiej z marką niemiecką, a dopiero następnie jego koledzy ministerjalni naoliwią jako tako skrzypiącą maszynę administracyjną"

Ponowne krętactwa giełdowe.

(Q.) Wobec ostatecznego terminu wykupna bonów złotych Serji D., wedle przeciętnego kursu giełd polskich w pierwszej połowie b. m., rozpoczęła P. K. K. P. znowu interwencję na giełdzie warszawskiej. Jak zwykle jednak — interwencja ta wywołała słuszne powszechne oburzenie. Kursa bowiem notowane w Warszawie są ważne wyłącznie tylko dla jakichś nieznanych, uprzywilejowanych osobników, robiących na tem uprzywilejowaniu majątki. Zwykły kupiec i przemysłowiec, a zwłaszcza prowincjonalny, musi płacić kursa o wiele wyższe. Dla Lwowa oczywiście ważną jest tylko giełda lwowska, która notuje znacznie wyżej, wobec braku interwencji. (Dokładne kursa obu giełd podajemy w Kurjerze ekonomicznym).

Banki lwowskie, które chciały kupić dla swoich klijentów dewizy w Warszawie, otrzymały odpowiedź od swoich oddziałów warszawskich, że po kursach oficjalnych jest to niemożliwością.

Pomijamy już fakt, o którym swego czasu pisaliśmy, że fałszywe kursa na giełdzie warszawskiej, przy tajności giełd prowincjonalnych, są jednoznaczne z propagandą czarnej giełdy i szeregiem oszustw, kompromitując równocześnie całe nasze życie finansowe. Gorszem jest jednak to, że niewiadomo w jakim celu czyni to rząd? Zarobek bowiem na kursie bonów złotych, napewno nie pokryje strat przy interwencji! W jakim celu zatem rząd to czyni? Czy tylko na to, by napełnić kieszenie tych, którzy protekcyjnie mogą nabywać waluty na giełdzie warszawskiej? A w takim razie kto są, ci uprzywilejowani?

Sprawa powinna być poruszoną przed forum sejmowem i z równoczesnym żądaniem wytłumaczenia powodów tajności giełd prowincjonalnych. Należałoby także wszcząć dochodzenia, kto to taki nabywał we wrześniu i obecnie waluty po „rządowym" kursie.

Pod rządami p. Kiernika.

Czarne pasmo konfiskat.

Wczorajszy numer „Kurjera Lwowskiego" znów został skonfiskowany z powodu ustępów artykułu p. Uziembły „Samobójstwo parlamentaryzmu", omawiających działalność p. Kiernika. Sprawę oddajemy posłom sejmowym ze Związku PSL.

Umowa litewsko-rosyjska.

Kowno (Wilbi) Na 40 posiedzeniu sejmu zainterpelowano premjera Galwanowskiego w sprawie umowy litewsko-rosyjskiej. P. Galwanauskas stwierdził, że **część umowy już została wykonana,** gdyż Rosja bez zwłoki wpłaciła 3 miljony rubli w złocie i dostarczyła Litwie należny tabor kolejowy. Pan Galwanauskas uważa jednak o wiele bardziej skomplikowaną sprawę zwrotu metryk, gdyż **na przeszkodzie stoi tu zajęcie Wileńszczyzny przez Polskę,** która do części tych metryk pretenduje. Zwrot ulokowanych przed wojną w bankach rosyjskich kapitałów litewskich prędko nastąpić nie może, gdyż Rosja znajduje się w trudnem położeniu i aczkolwiek nie odmawia płacenia, nie jest dotąd w stanie zapłacić żadnemu z państw Bałtyckich.

P. Ambrozaitis uznał oświadczenie powyższe Galwanowskiego za niedostateczne i oświadczył, że **Litwa w stosunku do Rosji winna się tak zachować jak w stosunku do Polski** t. j. zerwać z nią stosunki dyplomatyczne. Mówca uważa, że Rosja byłaby dawno w stanie opłacić długi należne Litwie, gdyby nie wydawała pieniędzy na propagandę komunistyczną na Litwie. Nadzieje wykonania przez Rosję umowy są według mówcy zupełnie nieuzasadnione P. Galwanauskas oświadczył w odpowiedzi, że chociażby ten wzgląd, że Rosja dotąd płaciła daje podstawę do zaufania w wykonanie przez nią zobowiązań.

WŁADYSŁAW ORKAN. 8

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

CZĘŚĆ DRUGA.

(Ciąg dalszy).

— Powiedz waść księciu biskupowi, niech o swoje się troszczy. Ja z zamku na widzimisie czyjeś nie ustąpię.

— To waści dymem wykurzą!

Kostka wyniośle, wskazując:

— Pojrzyj waść... Wyżej Czorsztyn Kostkowy biskupiego kojca. Niech spróbują.

— Waść za te słowa odpowiesz!

— Dosyć tego. Mości Dobczycki pośle, zawracaj czemprędzej, by-ć jakować przygoda nie spotkała...

— Tak to? tak?!... — zaognił się szlachcie, nacisnął mocno czapkę i zawrócił od bramy. Śmiechy szydliwe wartowników leciały za nim.

W zachmurzeniu wrócił Kostka na górny zamek. Jeszcze gniew na dumnego, napuszonego szlachetkę fałdził się w jego czole — przytem wyrzuty w myślach sobie czynił, iże dał się prędkości przyrodzonej unieść. Trzeba było raczej polityskować. Rozumiał wprawdzie, że z biskupem, tak już nastrojonym — jako zastępczym rzącą województwa, gdy kasztelan krakowski w obozie — do rozprawy otwartej przyjść musi, przypuszczał jednak w wyrachunku swoim, że nie tak rychło to się pocznie, jako się oto poczęło.

— Wojna otwarta... Po takiej odprawie posła biskup na groźbach nie utknie, lecz wszystko żywo poruszy, aby zamek groźniejący siłą, odebrać, a ruchowi, dopiero rozpoczętemu, tamę prędką zgotować. A może znaleźć licznych pomocników w plebanach mu oddanych, ba, w samym ludzie pobłąkanym w niektórych stronach.

Doszły już były Kostkę słuchy o tajnych zmowach i naradach księży proboszczów na Podhalu, nawet o jakowymś ruchu z ich naprawy we formie Bractwa krzyżowego, z pouflnem hasłem: „przeciw rebelji" — a które to Bractwo dziwne, głównie z pomiędzy ludzi przykościelnych i czeladzi ulbańskiej werbowane, ma mieć zbiorcze ognisko, jak słychać, w domu sołtysa Czerwińskiego w Klikoszowej.

Za głupstwo to na razie poczytał, znając zdziwaczały umysł sołtysa Klikuszowskiego. — A teraz oto w połące z niewodem, jaki biskup przeciw prądu nań zastawić duma, nie wydaje mu się to bagatelną rzeczą.

— Biskup też zapewne oręźne jakieś siły, dla bezpieczeństwa poostawione w województwie, ma, a których nie omieszka corychlej wyprawić, aby zamek czorsztyński — w to gonitwa — przed zaopatrzeniem obronnem ubieżeć.

Skupiło wszystkie myśli jego owo zagrożenie widne.

— Nic to, żeby przystrojenie było... Tedy niechajby sam djabeł z pastorałem... Lecz w takiem oto przynagleniu...

Zatrzymał się przy oknie wschodniem sali piętrowej, po której krążył w zamyśleniu. — Co czynić.

Przed oczyma miał dziedziniec w dole z zakołem murów szerokich, z poza których stożyły się nierówne czuby skał.

— Mury gruby, obronne... Niewiele ludzi trza dla ich osłony. Jeno amunicji żeby był dostatek... W tem sęk.

— Bardjów, Lubowla — wyszły mu na oczy jawą, gdy szukał w myślach porady, gdzieby ją w tak krótkim terminie zdobyć. Jedyne to w kręgu najbliższym miejscowości, które amunicji zadosyć w składach swych mają, i skądby ją można w dni parę do zamku dowieźć.

— Lecz kogoby za tem pchnąć?.. Sprawa pilna i ważna — od tego wszystko, cała bezpieczność ruchu wszczętego zależy...

— Sawka?... Ten opodalnie z drużyną. I któż wie, co pod ten czas zajść może... On może być, jak tarcz chronna, na miejscu potrzebny.

— Gosławski?... Ten luźny wprawdzie... Lecz może snadnie upić się po drodze i zapóźnić.. Zresztą, coś on kuso patrzy; trzeba mu będzie dać poselstwo dalsze. Kogóżby tu... — Już mam człeka pewnego! który nie chybi

(C. d n.).

O udostępnienie i podniesienie artystyczne teatrów miejskich we Lwowie.

Z interesujacej historji „abonamentu". Rodak z Ameryki bezinteresowanym inicjatorem reformy. Co dyrekcja teatrów z projektem zrobiła, a powinna była zrobić. Szczegóły projektu. — Diaczego abonament obok zadowolenia wywołał skargi i kwasy?

Jest cały szereg spraw wielkiej wagi,cisnących się pod pióro, **rozpocznę jednak od sprawy teatrów miejskich, gdyż, jako mimowolny sprawca wynikłego chaosu abonamentogo, muszę usprawiedliwić swoją osobą, osoby tz. abonamenciarzy, jak również dokładnie wyjaśnić publiczności dogodności abonamentu, dyrekcji teatrów zaś zwrócić uwagę na to, co zrobiła, a co powinna była zrobić,** by udostępnić teatr szerokiej publicznośći a kasę teatralną suto zas l .

Daleki jestem od myśli dokuczenia komukolwiek. Po długim pobycie w Ameryce powróciłem do Polski, pełen głębokiej miłości do kraju i społeczeństwa, pragnieniem mem pomóc w czemkolwiekbądź, by życie nasze mogło się układać znośniej, by możliwie usuwać lub łagodzić tę straszną zmorę, która nas tak wszystkich dławi, a której na imię: troska o byt.

Człowiek zmęczony tą bezprzykładną troską wita z utęsknieniem rozrywkę, która, choć na kilka godzin, da mu zapomnienie, przeniesie go w świat piękna lub zabawy. Kulturalne pracujące sfery naszego miasta nie mogą korzystać z rozrywek, **dostępne obecnie tylko dla ludzi spekulacji,** jedynem dla nich miejscem umysłowego wypoczynku był teatr, a temu zaczęła zagrażać zagłada z powodu wysokich cen wejścia. — Stawało się już rzeczą niemożliwą dla przeciętnego pracownika pójście do teatru, rezultatem tego były pustki w teatrze, a jeszcze gorsze w kasie teatralnej.

Widząc grozę zamknięcia teatrów miejskich, poszedłem do prezesa komisji teatralnej dra M. Chlamtacza z ustnym wnioskiem wprowadzenia reform, praktykowanych w teatrach zach. Europy i Ameryki. Wobec przychylnego stanowiska prezesa skierowałem do tegoż w połowie października list, w którym po obszernem umotywowaniu przedstawiłem następujący projekt reformy:

1) **Założenie ogólne:** Teatr subwencjonowany, a właściwie utrzymywany przez gminę powinien być udostępniony najszerszym warstwom ludności. Jeżeli miasto ma dokładać do teatru, niechaj to czyni w imię zasady szerzenia artyst. kultury wśród najszerszych mas ludności.

2) **Sposoby udostępnienia teatru:** Sfery zamożne powinne płacić za bilety wstępu cenę wedle normy przedwojennej; natomiast młodzieży, wojskowym, nauczycielstwu, urzędnikom państwowym i prywatnym, robotnikom itp. należy dać przy zakupie biletów możliwie daleko idące ulgi.

3) **Projekt konkretny:** Ceny biletów ustanawia się na cały sezon w złp. podług skali przedwojennej. Te przeznacza się dla ludzi I kategorji tj. dla zamożnych. Dla II kategorji wprowadza się tzw. **płatne osobiste passe-partout** za pełna cenę jednego odnośnego biletu. **Posiadacz passe-partout ma w ciągu jednego miesiąca wstęp do teatru** na odpowiednie do ceny biletu, niezajęte miejsce **minimum jednak trzy razy.**

IV **Korzyści materjalne reformy:** (Obliczenie przypuszczalne) Przypuśćmy, że teatr Wielki ma 1000 miejsc i wydaje przeciętnie 33.3 proc. płat. miejsc jest niezajętych, co przez miesiąc, czyli 333 miejsc jest opłaconych normalnie, zaś 667 30 dni uczyni 20.010 miejsc niezajętych.

Ponieważ każdemu posiadaczowi pt. „passe-partout" gwarantuje się trzykrotne wejście do teatru, przeto może być sprzedanych 20.010 : 3 = 6670 „passe - partout". — Przyjmując przeciętną cenę pt. „passe-partout" na 200 tys. mkp, otrzymamy wpływu 6670×200000= 1334 miljonów mp. miesięcznie dla jednego wielkiego teatru.

5) **Dalsze korzyści:** a) **Teatr zawsze pełny,** są dodatkowe wpływy z garderoby, afiszów, bufetu, ogłoszeń itp.,

b) **Artyści** wobec pełnego teatru **inaczej grają i inaczej cenią swe stanowisko.**

c) Z miejsc, które obecnie święcą pustkami, wyciąga się dla kasy teatralnej b. poważne sumy, a co najważniejsze,

d) **szerokie warstwy ludności miasta mogą korzystać z dobrodziejstw teatru, a zarząd miasta ma spokojne sumienie,** że nawet w czasie dużej dopłaty do teatrów, wydane pieniądze idą na cele kulturalne całej ludności miasta, a nie małej garstki wybrańców losu.

6) **Podniesienie poziomu artystycznego teatru.** Ażeby napełniać stale teatry, należy je utrzymać na wysokim poziomie, a także jak najczęściej sprowadzać do lwowskich teatrów najwybitniejsze siły artystyczne z całej Polski. Na pokrycie takich wydatków powinna być nałożona dodatkowa opłata od każdego takiego występu.

7) **Gratisowe przedstawienia.** Dając ułatwienia dla niezamożnej warstwy ludności miasta, winno się jeszcze dalej idące ułatwienia — dać najbiedniejszej części ludności, a mianowicie wejście „gratisowe". W tym celu **co soboty powinny się odbywać popołudniowe przedstawienia dla dzieci, zaś w niedzielę — dla najbiedniejszych dorosłych.**

Naturalnie od połowy października wszelkie obliczenia w wyżej podanym liście uległy radykalnej zmianie.

Powyżej napisane jest tylko zarysem mego projektu, wszelkie inne sprawy dotyczące teatru mam dokładnie obmyślone. **Gdy JWP. Prezyd i komisja teatralna zaakceptuje w zasadzie mój projekt — opracuję całość zupełnie bezinteresownie.**

Dodać tutaj muszę, że sprawę wyżej wymienioną poruszam wyłącznie tylko **z pobudek czysto społecznych. Żadnych osobistych korzyści nie szukam.**

Strajk artystów teatralnych wywołał wyjazd prezesa kom. teatralnej do Warszawy. Gdy prezes powrócił, ja musiałem wyjechać do Poznania i Warszawy. Po swoim przyjeździe zastałem rozlepione afisze o zaprowadzonych abonamentach do miejskich teatrów.

Chociaż nowe abonamenty nie odpowiadały w zupełności memu projektowi, zrozumiałem intencje komisji teatr.: **zaakceptowanie w zasadzie myśli o zniżkach,** jednakże obawa przed wprowadzeniem zbyt radykalnych zmian podyktowała **półśrodek: zamiast płatnych passe-partout — zniżki abonamentowe.** Z punktu widzenia ludzi, kierujących teatrem było to zupełnie właściwe, gdyż należało przedewszystkiem wybadać, jak nowa reforma zostanie przyjętą przez publiczność.

Acz nie wzywany natychmiast udałem się do dyrekcji teatrów, by ofiarować swe usługi naturalnie bezinteresownie) w celu technicznego opracowania szczegółów wprowadzonej reformy. Zapewniono mnie tam bardzo uprzejmie, że sprzedaż abonamentów idzie dobrze, a szczegóły techniczne są w zupełności opanowane. Zadowolony z wprowadzonej reformy, która, bądź co bądź, uprzystępniała ogółowi teatr, kupiłem dwa abonamenty i zacząłem pilnie śledzić sposób **sprzedaży abonamentów w kasach.**

Abonament był przyjęty z ogólnem zadowoleniem, niezwykłe tłumy, zbierające się w kasie zarządu teatr. na I piętrze, najlepiej wykazały, jak z jednej strony reforma była konieczna, z drugiej strony, jak wysoce kulturalna publiczność lwowska potrafiła ją ocenić i z niej korzystać. Teatry były zapełnione. Zapanowała przedwojenna atmosfera.

Niestety, w kasach na dole zaczęło się psuć. Tłumy zaczęły oblegać wszystkie kasy biletowe,

WYSTAWA

prac poza szkolnych Związku studentów architektury

(w Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych).

Obecna wystawa prac pozaszkolnych Związku studentów architektury zarówno jako owoc pracy rocznej, jak też i jako wskaźnik rozwoju tej gałęzi sztuki u nas zasługuje na baczną naszą uwagę.

Nie tak dawno, jak na podobnych wystawach można było oglądać projekty wykonane przeważnie w jednym z historycznych stylów, reminiscencje gotyku, renesansu, baroku, szliśmy coprawda tą drogą bezstylowości za przykładem zachodu, lecz drogę tę przedłużyliśmy znacznie o kilkanaście lat. Na czas owej bezstylowości przypadł okres rozrostu naszego miasta, które z tego powodu przybrało bezbarwną szatę, tanią i brzydką. Do rzadkości należy u nas budynek, któryby był zarazem dziełem sztuki (Bank Ziemian). Nieliczenie się z artystycznymi wymogami zeszpeciło nam najgłówniejsze place (kamienica Sprechera).

Wystawa obecna, choć nie pierwsza tego rodzaju, świadczy o postępującem odrodzeniu tej gałęzi sztuki u nas.

Źródła tego odrodzenia dwoma się zrazu sączyły strumieniami. Oparcie twórczości architektonicznej na pierwiastkach rodzimych, zapoczątkowane przez Wyspiańskiego i Witkiewicza przypadło na okres nowego rozkwitu tej sztuki, wychodzącego z Niemiec. Oba strumienie zlały się w jedną rzekę o piętnie jednolitem, co widać na obecnej wystawie. Duch prawdziwej twórczości wieje z wystawionych kartonów, a fakt ten niewątpliwie będzie miał dodatnie znaczenie dla nadania miastu w przyszłości piętna artystycznego.

Przyglądając się projektom uczniów prof. Klimczaka, n. p. modelowi i projektowi klasztoru p. Różyckiego, łączącego szczęśliwie szereg zabudowan w jedną, artystyczną i logicznie związaną całość, lub projektom domu rodzinnego pp. Terleckiej, Kochaja, Mściwujewskiego, Tyskiego, spostrzega się rodzime formy z przeszłości (np. barok polski) w interpretacji nowożytnej. Dla Polaka niosą te formy obok piękna czar i sentyment przeszłości. Jak staremu słowu, tak formom tym towarzyszy mgławica uczucia naszego i ona to jest istotną treścią rodzimości tych form.

Uczniowie profesora Minkiewicza mają zadania inne: stworzyć monumentalny budynek. P. Stachoń pokazał projekt budynku Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych. — Wrażenie monumentalne w zupełności osiągnął przez operowanie dużemi masami, przez unikanie wszelkiej niemal zdobniczości, przez jasność konstrukcji, prostotę w kształtowaniu przestrzeni. A podkreśla to wrażenie w projekcie użycie barw szarawych. jednostajnych. W tym duchu, choć różniące się między sobą, są projekty pp. Zakrzewskiego i Jasielskiego, oraz projekty działu polskiego na wystawie sztuki dekoracyjnej w Paryżu pp. Kłębkowskiego, Zbigniewa Rzepeckiego, projekt kościoła p. Czarneckiego i innych. Wszystkie owe projekty zasługują na uwagę ze względu na swe wartości artystyczne i żałuję, że nie mogę się niemi bliżej zająć.

Inne, choć równie trudne zadanie przypadło uczniom prof. Derdackiego, zadanie najniewdzięczniejsze: budownictwo użytkowe, połączenie taniości i ekonomiczności z pięknem. W dziale tym zwracają uwagę prace pp. Łobosa (projekt zakładu kąpielowego), Gurowskiego, Trelli, oraz oryginalne rozwiązanie projektu kamienicy czynszowej p. Tyskiego.

P. Męsowicz (katedra prof. Sadłowskiego) wystawił projekt kościoła: nastrojowy i monumentalny budynek o reminiscencjach wschodnich.

Obok prac architektonicznych równą uwagę zwracają prace malarskie. Bez wątpienia pędzel inaczej służy architekcie aniżeli malarzowi. Dla pierwszego malarstwo jest środkiem jedynie — celem jest jedność wrażenia artystycznego tworu architektonicznego. Stąd dekoracyjny charakter wszystkich tych rzeczy. Ale są na wystawie dzieła, pod któremi by się i malarz podpisał jak np. kompozycje p. Michejdy, który przez rytmizację ruchów ciała ludzkiego stwarza raczej ornamenty figuralne aniżeli postacie z krwi i kości. a przypadkowe wy-

rzuciło się obelgi na zarząd teatrów, na projektodawcę, na kasjerki, że trzeba było długo czekać na bilety, czasami pół dnia, a co gorsza, odchodzić z niczem od kasy. **Zaczęły się wędrówki rozdrażnionych osób ze skargami do dyrekcji. oraz do prezesa komisji teatr. Zarzucono dyrekcji oszustwo, grożono procesami.**

Dlaczego ów wspaniały nastrój publiczności został zepsuty, dlaczego w zamian słów uznania zaczęła dyrekcja zbierać obelgji, pogróżki itp.?

Odpowiedź krótka i jasna: wprowadzono reformę, słuszną w zasadzie i korzystną dla stron obu, bez opracowania technicznych szczegółów praktycznego wykonania.

Cały szereg przykładów uplastyczniających to, przedstawię następnym razem.

Polak z Ameryki.

skiej. Pewien kandydat konserwatywny musiał odwołać wszystkie zgromadzenia wyborcze z powodu gróźb przeciwników politycznych i znajduje się stale pod opieką policji. W Windsorze Churchil miał niedawno odbyć trzy zgromadzenia wyborcze ale nie mógł tego uskutecznić ponieważ na każdem z nich przeciwnicy nie dopuszczali go do głosu.

Duch szowinizmu i inkwizycji na kresach.

Arcyendek kandydatem na wojewodę wołyńskiego.

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) (G.) Dyr. departamentu ministerstwa spr. wewn. p. Koncki, który obecnie pełni obowiązki wojewody śląskiego otrzymać ma nominację na wojewodę wołyńskiego, zaś wojewoda wołyński p. Srokowski St. ma objąć województwo śląskie. Na to przesunięcie administracyjne zwracamy szczególną uwagę albowiem **objęcie przez Konckiego województwa wołyńskiego oznaczałoby rozpalenie do białości s osunków narodowościowych w tej połaci państwa.** P. Koncki znany jest jako mąż zaufania endecji, jako zwolennik szowinistyczno - demagogicznej polityki narodowościowej i **on to właśnie był złym duchem** p. Skulskiego kiedy ten był ministrem który rozpoczął na kresach wschodnich fatalną politykę narodowościową, która w dalszym swoim rozwoju dała nam w wyniku blok mniejszości narodowych i zaostrzenie stosunków na kresach. Z tego widać że narodowa demokracja decyduje nawet i w tych sprawach, których kierownikami w rządzie są piastowcy.

Od Wydawnictwa.

Dalsze, bardzo znaczne podrożenie kosztów druku, dotkliwa podwyżka cen papieru drukowego i podrożenie wszystkich artykułów niezbędnych dla druku gazety zniewalają nas w ślad za całą prasą warszawską i wspólnie z innemi pismami lwowskiemi do podniesienia ceny pojedynczego egzemplarza i prenumeraty.

Począwszy od

1. Grudnia

kosztuje 1 egzemplarz „Kurjera Lwowskiego"

50.000 marek

a prenumerata **miesięczna** wynosi:

We Lwowie do odbierania w administracji „Kurjera Lwowsk." 1,100.000 m.
We Lwowie z odnoszeniem do domu 1,200.000 m.
W całej Polsce z przesyłką poczt. 1.200.000 m.
Zagranicą . . . . 1,500.000 m.

Wszystkich P. T. Prenumeratorów prosimy o bezzwłoczne wyrównanie wszystkich zaległości za czas poprzedni, jakoteż o wpłacenie prenumeraty za grudzień w powyżej podanej kwocie. Tym P. T. Prenumeratorom, którzy do dnia 10. grudnia zapłaty nie uiszczą, będziemy zniewoleni wstrzymać dalszą dostawę, względnie wysyłkę pisma.

Już nie chcą nawet w dzierżawę brać.

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) (G.) Duże wrażenie w kołach politycznych i finansowych stolicy wywołała wiadomość że sprawa pertraktacji z konsorcjum zagranicznem o wydzierżawienie monopolu tytoniowego poszła na razie pod sukno.

Sprawy polskie.

SEJM JUŻ ZACZYNA „ŚWIĘTOWAĆ".

Warszawa, 4. 12. (tel. wł.) (G.) W sprawie prac sejmu i ferji świątecznych dowiedzieliśmy się, że w tym tygodniu nie będzie już ani jednego posiedzenia plenarnego tylko komisje, natomiast w przyszłym tygodniu odbędą się cztery plenum, z których pierwsze we wtorek a ostatnie w sobotę 15 grudnia, po czem rozpoczną się ferje.

P. KUCHARSKI OBIECAŁ OPAŁ DLA SZKÓŁ.

Warszawa, (PAT.)) 4. 12. Sejmowa komisja oświatowa przystąpiła do sprawozdania podkomisji wybranej w sprawie opału dla szkół. Przedstawiciel rządu wizytator Czerwiński oświadczył, że min. skarbu zawiadomiło, iż potrzebne na ten cel sumy będą jeszcze w tym tygodniu asygnowane. Następnie przyjęła komisja w drugim i trzeciem czytaniu projekt ustawy przyznającej wyższej szkole handlowej prawo szkół akademickich. Wreszcie po przeprowadzeniu dyskusji nad wnioskiem koła żydowskiego przyjęła komisja następujący wniosek posła Malika. Ze względu na to, że w okólniku b. min. wyznań i światy p. Głąbińskiego do senatów akademickich nie można dopatrzyć się chęci wprowadzenia Numerus Clausus pod względem narodowościowym i wyznaniowym, o co chodziło wnioskodawcom, przeto przyjmując do wiadomości wyjaśnienia przedstawiciela rządu, przechodzi komisja do porządku dziennego nad wnioskiem dra Wygodzkiego i Tow.

RADA FINANSOWA PRZYJĘŁA STATUT BANKU EMISYJNEGO.

Warszawa, (PAT.) 4. 12. Gaz. Warsz. dowiaduje się, że projekt statutu Banku emisyjnego został przyjęty przez Radę finansową. Jutro przedpołudniem zbierze się specjalna komisja, wyłoniona przez Radę ministrów, złożona z wicepremjera Korfantego, min. Kucharskiego, Osieckiego i Nowodworskiego, celem ostatecznego zaakceptowania projektu. Prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia projekt będzie wniesiony do Sejmu.

P. MICHALSKI USTĄPIŁ Z RADY FINANSOWEJ.

Warszawa. (AW). „Gazeta Warszawska" potwierdza pogłoski o rezygnacji p. Michalskiego z udziału w Radzie finansowej, na skutek różnicy poglądów w sprawie waloryzacji.

DOPŁATA DO UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH ZA M. GRUDZIEŃ.

Warszawa, (PAT). 4. 12. Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 3. bm. uwzględniła wzrost kosztów utrzymania w okresie od 16. do 30. listopada br., wykazany przez Gł. Urząd Statystyczny, i na podstawie tego ustaliła mnożną, podług której w myśl ustawy o uposażeniu funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych, ma nastąpić w dniu 16. bm. dopłata do uposażenia za grudzień br.

cinki miast zamienia w zwarte całości przez jedność natężenia tonowego barw i równomierne cieniowanie kredką czy węglem. Subtelne motywy dekoracyjne p. Zbigniewa Rzepeckiego mają coś z bujnej wyobraźni człowieka wschodu a jego grafiki pod względem oryginalności inwencji i doskonałości wykonania wytrzymują porównanie z najlepszemi tego rodzaju tworami. Akwarele p. Dańczaka wyróżniają się kulturą barwną.

Obok wymienionych wystawiła liczna grupa szkice akwarelowe, które dla architekta są jedynie środkiem pomocniczym i wskutek tego nie mają większych pretensji artystycznych; należą tu szkice akwarelowe p. Tadeusza Łoboza Sigmunda (dobry jako grafik), Miczyński, Krużanka, Kłębkowski, Kozłowski, Józef Rybicki, Feliks Markowski, Stanisław Mielnicki, Wimmer (prace graficzne) i inni. P. Irena Obmińska wystawiła projekty dekoracyjne. Rzeźbę reprezentuje p. Łucjan Rzepecki, zdolny plastyk uczeń prof. Nalborczyka. Wystawę uzupełnia liczny zbiór szkiców i notatek śp. Zygmunta Sawczyńskiego.

Rozweselają zwiedzających kukły, przedstawiające profesorów Politechniki oraz „Gęś związkowa" co nie należy sobie tłumaczyć antifeminizmem naszej młodzieży technickiej.

Władysław Jul. Terlecki.

Ze świata.

BURZLIWE WYBORY W ANGLJI.

Londyn, (PAT) 4. 12. Telegr. Comp. L George oświadczył wczoraj, że jego zdaniem nowa Izba gmin będzie się składała z 309 konserwatystów, 160 liberałów, 140 członków partji pracy i 6 niezawisłych. Przy takiem składzie Izby nie wróży L. George parlamentowi długiego żywota i wyraził przekonanie, że wkrótce trzeba będzie ogłosić nowe wybory.

Ruch wyborczy przybrał charakter gwałtowny. Poszczególni kandydaci są atakowani przez przeciwników, czego dotychczas nigdy w Anglji nie bywało. Pewna kandydatka konserwatywna została na burzliwem zebraniu wyborczem dotkliwie pokopana, tak, że musiała wezwać pomocy lekar-

Do Szan. Biur Dzienników!

Zawiadamiamy, iż począwszy od 1. grudnia wystawiać będziemy rachunki za pobierany w komis „KURJERA LWOWSKIEGO" dwa razy w miesiącu, t. j. 1-go i 15-go każdego miesiąca.

Regulowanie należy rozumieć w ten sposób, że rachunek, wysłany przez nas, musi być wyrównany w ciągu trzech dni od daty wystawienia, tak, ażebyśmy w ciągu dalszych 7 dni mogli otrzymać z P. K. O. zawiadomienie o zainkasowaniu pieniędzy.

O ile rachunek w powyższym terminie nie zostanie w zupełności uregulowany, wysyłkę pisma bezwarunkowo wstrzymamy.

Administracja „Kurjera Lwowskiego".

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Sabby op.; gr. kat. Fylymona ap. Jutro rz. kat. Mikołaja b.: gr. kat. Amfyłokija. — Wschód słońca 7·07, zachód 3·24.

TEATR WIELKI.

Środa „Walkirja" (abonament wažny).
Czwartek o g. 6 „W noc św. Mikołaja", Macieja Szukiewicza.

TEATR MAŁY.

Środa i czwartek „Pokojówka szuka miejsca".

TEATR NOWOŚCI.

Środa „Księżniczka Olala".
Czwartek „Księżniczka Olala".

Biuro koncertowe M. Tuerka. Piątek 7. grudnia: Janina Familier HEPNEROWA, pianistka. 5262

We Lwowie.

— **Zebranie klubu ludowego Zw. PSL.** we Lwowie odbędzie się w czwartek 6. bm. o godz. 19.30 wieczór, w lokalu redakcji „Kurj. Lw.", ul. Ossolińskich 15. Na porządku dziennym ważne sprawy organizacyjne. Obecność członków konieczna. Sympatycy mogą uprzednio otrzymać zaproszenie w redakcji „Krj. Lw.".

— **Jubileusz p. Pauliny Rybickiej.** Wobec przepełnionej widowni odegrano „Popychadło" Szutkiewicza. Po pierwszym akcie na otwartej scenie zgromadzili się towarzysze pracy Jubilatki z wieńcem. Przemawiali pp. Czarnowski i Kalinowski i odczytano liczne depesze gratulacyjne. Publiczność urządziła zasłużonej artystce serdeczną owację.

O wystawieniu sztuki parę słów jutro.

— **Uczczenie Bolesława Orzechowicza.** Uroczystość nadania godności doktora praw honoris causa Bolesławowi Orzechowiczowi za zasługi położone około rozwoju nauki i kultury polskiej, odbędzie się we wtorek dnia 11. bm. o godz. 12-tej w sali uniwersytetu.

— **O chleb dla głodnych dzieci.** Otrzymaliśmy odezwę następującą: Odezwa pani Prezyd. Wojciechowskiej pod hasłem „Chleb głodnym dzieciom", znalazła odzew w Zjednoczeniu Pol. Chrz. Tow. kobiecych we Lwowie. Dziś wobec rosnącej z dnia na dzień drożyzny i braku funszów dla zrobienia zapassów, opieka nad sierotami stoi wobec groźnego zagadnienia, jak przeżywić dzieci przez zimę. Grozi im śmierć głodowa. Celem jaknajszybszego zorganizowania akcji ratunkowej przez utworzenie Komitetu miejscowego, Zjednoczenie zwołuje zebranie obywatelskie na dzień 10 bm. o godz. 6-tej popoł. w sali ratuszowej.

Wierzymy, że Lwów nie zapomni o swoich sierotach, że w ogólnej akcji ofiarności nie zabraknie żadnego ojca, żadnej matki, któraby chlebem swoim nie podzieliła się z sierotami. Spieszcie wszyscy już zaraz z ofiarami, które przyjmuje na razie przez Redakcję pism lwowskich Zjednoczenie Polsk. Chrz. Tow. Kobiecych dla ochron przytułków i burs, które już w tych dniach po kilkoro dzieci wydalać muszą.

Podobny apel otrzymujemy z **sekcji Katol. związku Polsk**, która prosi o datki w naturze oraz gotówce, adresowane do **zarządu kuchni**, ul. Rutowskiego 23 lub do skarbniczki komitetu p. **Eugenji Horodyskiej**, Chorążczyzna 22 w g. od 9—2 popoł.

— **W noc św. Mikołaja.** We czwartek w teatrze Wielkim baśń Szukiewicza. Początek wyjątkowo o godzinie 6 pop. W głównych rolach Kwiatkiewiczowa, Ładosiówna, Zakrzyńska, Stańczykówna, Bielecki, Lochman, Tartakowicz, Sarnowski, Halski-Kowalski i in. Ponadto występują zbójnicy, karzełki, zwierzęta, rycerze, indjanie itd. „W noc św. Mikołaja" powtórzone będzie w piątek w sobotę i w niedzielę o 3 popołudniu.

— **„Dziewczę z Holandji".** Teatr Nowości wznawia w piątek operetkę Kalmana w obsadzie którą tworzą pp. Kasprowiczowa, Miłowska, Brzeska, Kuligowski, Tatrzański, Świeży, Kowalski, Bojanowski i in. Reżyseruje p. Kuligowski. Przy pulpicie dyrygenta p. Wojnarowicz, tańce holenderskie układu baletmistrza Faliszewskiego.

— **Ostatnie dni sprzedaży zniżek abonamentowych.** Dyrekcja Teatrów nie chcąc odmawiać olbrzymiej liczbie zgłaszającej się publiczności, sprzedaje do piątku włącznie od 10—12 i od 7—8 zniżki abonamentowe. Poza tym jednak terminem bezwarunkowo żadnych zniżek sprzedawać się nie będzie.

— **Pomyłka drukarska** wkradła się w artkule naszym Nr. 284 pt. „Z życia Zw. Strzel.", gdzie zamiast **w. z.** Prezesa okręgu prof. dr. Anczyca, napisano Prezesa okręgu dr. Anczyca.

— **Z kolejowego ruchu towarowego.** Z powodu podwyższenia z dniem 1. grudnia br. taryfy towarowej na kolejach, unieważniono z tym dniem wszystkie zezwolenia udzielone interesentom prywatnym na załadowanie i wyładowanie przesyłek całowagonowych w przystankach i ładowniach, nieotwartych dla ogólnego ruchu towarowego. Interesenci, zamierzający nadal ładować w takich przystankach lub ładowniach, mają wnieść nowe prośby do dyrekcji kolejowej.

— **W restauracjach i cukierniach lwowskich** obowiązują obecnie ceny następujące: zupa 50.000 mk., mięso wołowe 160.000 mk., pieczeń wołowa 170.000 mk., pieczeń wieprzowa 200.000 mk., kieliszek wódki 55.000 mk., obiad urzędowy 120.000 mk. W cukierniach: kawa czarna 50.000 mk., kawa biała 70.000 mk., herbata 35.000 mk., czekolada 80.000 mk., ciastko 46.000 mk.

— **Do uczciwego znalazcy.** W nocy z niedzieli na poniedziałek między Teatrem Wielkim, a ul. Zieloną zgubiłem portfel z legitymacjami, papierami i pieniądzmi. Znalazca otrzyma 3 miljony marek. W razie braku czasu proszę portfel i papiery wrzucić do redakcyjnej skrzynki na listy.

Dr. Włodzimierz Jampolski, Redakcja „Kurjera Lwowskiego", Ossolińskich 15.

— **Podwyższenie taryfy dla posługaczy bagażowych.** Ustalona w listopadzie br. taryfa dla posługaczy bagażowych na dworcach kolejowych uległa z dniem 1. grudnia br. znacznej podwyżce. Opłaty wynoszą: 1) za przeniesienie bagażu ręcznego z pojazdu do wagonu lub na odwrót, za każdą sztukę 12.000 mk., najmniej 15.000 mk. (We Lwowie 15.000 mk., najmniej 20.000 mk.) 2) Za zniesienie ciężkiego bagażu z pojazdu do wagi lub na odwrót do 50 kg. (na Podzamczu lub w Przemyślu do 25 kg.) 15.000 mk., za następne. Pchociażby zaczęte 50 kg. (względnie 25 kg.) 12.000 mk. — We Lwowie do 25 kg. 20.000 mk., za każde następne, choćby zaczęte 25 kg. 15.000 mk. 3) Za załatwienie ekspedycji bagażu 15.000 mk., we Lwowie 20.000 mk. 4) Za zakupno biletu kolejowego płaci się we Lwowie 20.000 mk., zaś na Podzamczu i w Przemyślu 15.000 mk.

— **Nagły zgon.** Przechodząc wczoraj ul. Słoneczną dostała nagle ataku sercowego Hana Holtzman, żona krawca, lat 44 licząca i w kilka chwil później zmarła. Zwłoki denatki po skonstatowaniu przez lekarza dzielnicowego śmierci zostały odwiezione do kostnicy szpitala żydowskiego.

— **Oddział walki z lichwą** przy Eksp. pol śledczej Lwów-miasto, przeprowadził wczoraj rewizję w firmie Natan i Leon Thuminowie, gdzie zakwestjonowano książki handlowe nielegalnie prowadzone. Podobnie zakwestjonowano nielegalną książkę obrotową w firmie Mosesa Jojnego Kaptuma mieszczącej się przy ul. Legjonów 44. Książki oddano celem zbadania władzom skarbowym.

W ciągu dalszych rewizji wykryto w domu przy ul. Żółkiewskiej L. 25 wytwórnię cukierków, której właściciel Adolf Stein, pomocnik cukierniczy prowadził bez patentu przemysłowego. „Fabrykę" zamknięto, a właściciel ulegnie karze.

— **Wywiadowca pol. w opałach.** W poszukiwaniu za hazardzistami przeprowadził wczoraj rewizję w kawiarniach wywiadowca pol. Heilman. Zauważywszy w kawiarni „Teatralnej" gości grających hazardowo w domino grę „Bucci" począł ich legitymować. Nie podobało się to właścicielom tej kawiarni Jägerowi i Turtelbaumowi, którzy przy pomocy gości kawiarnianych przyparli biednego wywiadowcę do muru, usiłując odebrać mu legitymację. Równocześnie zawezwali oni telefonicznie patrol polic. z tem, że jakiś nieznany osobnik wszczął awanturę w kawiarni. Tymczasem sytuacja stawała się coraz groźniejszą i dopiero przybyły patrol polic. uwolnił wywiad. Heilmana z rąk wojowniczych synów Izraela z właśc. Turtelbaumem na czele, chcących uczynić samosąd nad tym, który im śmiał w zabawie przeszkodzić. Oburzającym jest fakt, by właściciel kawiarni bezkarnie nie tylko przeszkadzał urzędnikom państw. w urzędowaniu, ale i sam prowokował awanturę, która mogła przynieść niekoniecznie pożądane następstwa.

Z całej Polski.

— **O przewiezienie zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju.** W Warszawie odbyło się onegdaj posiedzenie w sprawie przewiezienia zwłok Henryka Sienkiewicza do kraju. Na posiedzeniu wybrano komitet, który zajmie się tą sprawą. (Pat.)

— **Wystawa sztuki japońskiej w Poznaniu.** 2 bm. nastąpiło w Poznaniu uroczyste otwarcie wystawy sztuki japońskiej, urządzonej w salach Wielkopolskiego Muzeum. Otwarcia dokonał wojewoda poznański, w obecności posła japońskiego p. Sasaki, który przybył oficjalnie na tę uroczystość.

— **Proces o zabójstwo żony.** Dziś rozpoczął się przed sądem okręgowym w Warszawie proces przeciw Piotrowi Rokossowskiemu, oskarżonemu o pozbawienie życia żony swej Heleny strzałami rewolwerowymi.

— **Liczba urzędników pocztowych w Polsce** ma zostać od nowego roku, zredukowaną o blizko 1000 osób. Podług doniesień z Warszawy redukcja ma być przeprowadzoną od stycznia do kwietnia 1924. Odnosić się to niezawodnie będzie tylko do prowizorycznych pracowników państwowych.

Wobec tego, że redukcję przeprowadza także ministerstwo kolei, banki i rozmaite przedsiębiorstwa prywatne, zachodzi obawa, że po nowym roku stosunkowo wiele osób znajdzie się bez zajęcia.

— **Dziesięć przedstawień** „Kochanka od serca", komedji Verneuilla, urządza obecnie artysta lwowski p. Stefan Michułowicz w czasie od 1. do 10. bm. w następujących miastach: 1) Przemyśl, 2) Rzeszów, 3) Jarosław, 4) Jasło, 5) Krosno, 6) Sanok, 7) Sambor, 8) Borysław, 9) Drohobycz, 10) Stryj. W komedji tej występuje w głównej roli (Charlotte'y) p. Marja Szczęsna. Role męskie spoczywają w ręku pp. Stefana Michułowicza i Stanisława Ordona.

Ze świata.

— **29 mów w ciągu 2 dni** wygłosił w ciągu obecnej kampanji wyborczej w Anglji b. premier Dawid Lloyd George. Nabrać stąd można pojęcia zarówno o zaciętości walki wyborczej, jak i o żywotności „czarodzieja walijskiego", liczącego blizko 70 lat.

— **Katastrofa w ang. kopalni węgla.** Onegdaj w kopalni węgla Shefield (Anglja) wydarzyła się katastrofa, która pociągnęła 40 ofiar w ludziach Przyczyną katastrofy było zerwanie się liny ciągnącej wagony z górnikami.

Ameryka ma 46 proc. światowego zapasu złota. Pisma amerykańskie podają, że obecnie znajduje się w Stanach Zjednoczonych 4.168.091.621 dolarów w złocie, co stanowi 46. 49 proc. światowego zapasu złota.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Odczyt.** Staraniem „Zawod. Zw. Literatów" wygłosi p. Juljusz Kaden Bandrowski w niedzielę 9. bm. o godz. 12 w poł. w sali Tow. Muzycznego odczyt p. t. „Ojczyzna dolarów". Bliższe szczegóły podadzą afisze.

— **Z dziedziny psychotechniki** wygłosi w sobotę 8. grudnia br. w „Instytucie Technologicznym" o godzinie 7-ej wieczorem, **prelekcję z obrazami świetlnymi prof. Gralski** (z Krakowa). **Treść: Psychotechniczne badania dla zawodów praktycznych — rozwijanie spostrzegalnych zdolności — pismoznawstwo na usługach pedagogiki — rozwijanie zdolności u młodzieży — instytutu grafologiczne i psychotechniczne za granicą — wybór personalu najsprawniejszego w danej gałęzi zawodowej — systemy grafologiczne. Bilety na tę prelekcję nabywać można już od wtorku 4. grudnia bm. w kancelarji Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 5 w godz. między 9—2 popołudniu.**

— **Wieczór św. Mikołaja**: urządza Czytelnia Akademicka dla małych i **„wielkich" dzieci w dniu 5. grudnia. Poprzedzi program artystyczny a zakończy ogólna zabawa. Św. Mikołaj obdzieli dziatwę podarunkami, które na ten cel składać można uprzednio w lokalu Czytelni Akad. (ul. Łozińskiego 17) codziennie od 7—8 wieczór w Sekretarjacie.**

— **Św. Mikołaj** w Kasynie i Kole liter-artyst. dziś we środę, o g. 6. Lista wyłożona w sekretarjacie.

— **Z akademickiego ruchu spółdzielczego.** Onegdaj odbyło się Walne zebranie akademickiej kooperatywy, o której założeniu niedawno donieśliśmy. Po zdaniu sprawy przez zarząd tymczasowy o dotychczasowych pracach wstępnych wybrano nowe władze towarzystwa, w skład których weszli znani działacze samopomocowi, a to do zarządu akad. Dziurzyński, Hoffman i Piłat, do rady nadzorczej: pp. Diamand, Dobrucki, Janicki, Jankiewicz, Klimek, Rosenblum, Smolnicka i Szargiel. Ustalono również jako nazwę spółdzielni tytuł: „Jedność Akademicka, spółdzielnia studentów wyższych uczelni we Lwowie", uchwalono zarazem przystąpienie do Związku rewizyjnego kooperatyw „Jedność". Pozatem w długiej dyskusji omawiano cały szereg spraw finansowych, przyczem w związku z tem podwyższono udział

Nadesłane.

na miljon mk. Prawie wszyscy mowcy zgodni byli z tem, że do spółdzielni wciągnąć należy jaknajszersze masy akademików, nie należy jednak współdziałać z temi organizacjami zarówno polskiemi jak i żydowskiemi. które w samopomocy akademickiej przestrzegają ograniczeń wyznaniowych i narodowościowych względem kolegów. Nakoniec wyrażono aprobatę dla programu pracy na najbliższą przyszłość przedłożonego przez nowoobrany zarząd.

— **Nowo utworzony „Chór Związku Legjonistów“** — zwraca się z gorącym apelem do swych kolegów broni, oraz do miłośników spiewu (nielegjonistów), aby ci, którzy czują się głosowo uzdolnionymi zapisywali się do tegoż jaknajliczniej. Wpisy na próbach.

Najbliższa próba odbędzie się we czwartek 6. bm. o godz. 7. (w lokalu Zw. Rob. Budowl. ul, Cłowa 6).

— **Lwowskie Towarzystwo lekarskie.** Posiedzeni enaukowe odbędzie się w piątek dnia 7 grudnia br. o godz. 6-tej wieczór w klinice chorób wenerycznych przy ul. Pijarów 4. Porządek dzienny: 1) Przedstawienie chorych, 2) Dr. Stefek: Adrenalina jako czynnik rozpoznawczy guzów jamy brzusznej (wykład).

— **Polskie Towarzystwo Politechniczne.** We środę dnia 5. grudnia br. o godz. 6·15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe na którym p. Prof. Dr. Leopold Caro wygłosi odczyt pt. „Technika i gospodarstwo“.

— **Wielka „wystawa gwiazdkowa“** urządzona staraniem Towarzystwa Sztuk Pięknych. której oficjalne otwarcie nastąpi za parę dni może być już obecnie zwiedzana przez osoby, które reflektują na zakup obrazów artystów malarzy jak Rybkowski, Gajewski, Wodzicka, Markowski, Pareński, Łotocki, Gawlikowski, Erb, Jarosiewicz i wielu innych, Kilka większych świeżo z Włoch przywiezionych prac wystawił znany zaszczytnie art. mal. Feliks Wygrzywalski. Z młodych malarzy wystawia po raz pierwszy we Lwowie Karol Mackiewicz naczelny dekorator teatru lwowsk. nowo zaangażowany z Warszawy oraz młodzi ekspresjoniści Neuschul i Seifert z Berlina oraz Langermann z Wiednia. Prace zakupione na tej tej wystawie mogą być za zgodą artysty natychmiast nabywcy wydane. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 rano do 3-ciej popoł. przy ul. Dzieduszyckich 1. gmach Muzeum Przem.

Z muzyki. W piątek 7. bm. wystąpi po raz pierwszy we Lwowie z własnym koncertem pianistka warszawska Janina FAMILIER-HEPNEROWA, Artystka, odznaczona pierwszą nagrodą na konkursie im. Paderewskiego nchodzi obecnie za najwybitniejszą pianistkę polską. O koncertach jej pisze m. i. „Kurjer Warszawski“ z dnia 20. stycznia 1923.: Po wrażeniach jakie odnieśliśmy wczoraj, musimy wyrzec bez wahania, że największą pianistką polską jest p. J. Familier-Hepnerowa. Rysem charakterystycznem tej artystki jest dzisiaj, potęga. Potęga w technice, w stylu i w środkach ekspresyjnych. Z tak wykonaną sonatą Brahmsa, artystka może zdobywać cały świat. Wysoce artystyczny program lwowskiego koncertu, obejmuje m. i. sonaty Beethovena i Brahmsa oraz utwory Chopina.

—•••••—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 4. grudnia.

Giełda lwowska.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Na targu akcji zaznaczyła się wczoraj dość znaczna zwyżka kursów. — Popyt duży. — Podaż niedostateczna. — Transakcje b. liczne. — W niekotowanych popyt za Gazami, Jaworznem, Olkuszem, Radziwiłłem, Lnem. — Tendencja zwyżkowa. Usposobienie b. ożywione.

OBROTY W AKCJACH.

Hipoteczny 950, 975, 990 1000, (900). Malopolski 1100. Pokred 47, 48, 49, 50, 52, 42 i poł. 51 54, 58, 62, (30). Przemysłowy 440, 435, 437, 440, 438, 430, 436, 438, 440. 439, 445. Ziemski Bank Kredyt. 235, 230, 240, 230, 250, 255. Browary 19500, 20000, 20200 20250, (19000). Chodorów 5150, 5200, 5325, 5300, 5200, 5325, 5300. Cegielski 890, 900, 925, 935, 940, 910, 890, 920, 880, 870. Gafota 115, 112, 115. Ćmielów 805. Niemojowski 465, 470, 475, 480, 490, (470). Karpalit 470 465, 480. Oikos 5525, 5475, 5525, 5450. Parowozy 315, 320, 310, 315, 320, 300 322. Pezet 125, 100, 110, (20). Siersza g. 10500, 11000. Nafta 380, 390 385, 390. P. T. B. 105, 100 110 Rakszawa 6100 6300. Siersza el. 130, 135, 132. Tepege 4600, 4400, 4500. Tespy 4550, 4500, 4600, 4575, 4600, 4675, 4500. Zieleniewski 17500, 17650.

OBROTY W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach.

Jaworzno 23750. 24000. drobne 25000. Gazy 27500,27250, 27100 27000, 26900, 26800. Chybie 8100, 8150, 8100. drobne 8300. Arma 375. Akumulator 340, 350. Azot 200, 205 210, 251. Brugger 650, 640, 635. Elektr. n. S. 56, 55. Gazolina 840, 850, 830, 835. Gazociągi 300 285, 280. Foresta 470. Len 900, 950, 1000, 975, 1050, 1075. Lesienice 1500, 1450. Lokomotywy 525, 550. Nitrat 140, 145. Olkusz 410, 425, 475, 450, 445, 440. Radziwiłł 1650 1700, 1725, 1750. Rucker H. 900. Rolindustrja 170 185. Schön 77000, 76000. Szkło 750, 730. Węglówki 36, 37, 38, 37 i pół. Columbia 35. Hydropol 40. Tyśmienica 410.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Przy licznym udziale ruch słaby, ogólny obrót 35 ton.

Transakcje w pszenicy, życie, jęczmieniu browarnianym i kaszy hreczanej.

Popyt naogół silny przy braku podaży.

Tendencja nadal zwyżkowa — usposobienie silne.

AKCJE GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

Tohan 475, 525, 485. Impex 17, 21, 20. Pharma 430, 510, 430. Br. Rolniccy 375, 325, 300. Polski Glob 70, 90, 80. Żegluga 90, 120, 100. Zieleniewski 17 mil. 18. 17. Cegielski 850, 950, 900. Trzebinia masz. 700, 750. 720. Parowozy 270, 320 205. Automotor 325, 375, 350. Pocisk 375, 425, 400. Górka 17500. 18500, 18000. Siersza górnicza 10500 11500. 10500. Tepege 4000. 4500, 40000. Nafta 350, 450, 360. Rohn i Ziel. 450, 500, 475. Pokucie 275, 325. 300. Ojkos 5750, 6250, 6000. Strug 750 850, 790 Synd. kosz. 150 200, 175. Trzebinia tłusz. 4800, 5200, 5100 Krakus 775, 825, 780 Ćmielów 850 900, 860. Siersza elektr. 130, 160, 155. Chodorów 5250 5750, 5300. Niemojewski 400, 500, 420.

AKCJE GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Borkowski 500, 675, 670. Hurt 215. Bracia Jabłkowscy 200, 265, 230. Skup skór 130, 140, VII. 120, 130, 140. Synd. rolniczy 1950. 1800. Tkanina 70, 75, 77½. Żegluga 175, 170. VII. 150. 140, 160. Zach. Tow. 325. Ćmielów 800, 875. 810. Elektryczność 2200, 2053. 2050. Pol. Tow. elektr. 220, 270. Kabel 600, 720, 600. Kluczewska fabr. 1450, 1600, 1550. Polski przem. korkowy 105, 125, 115. Nafta 320, 370, 340. Polski przem. naftowy 610, 650, 600. Nobel 970, 1000, VII. 770, 860, 840. Lenartowicz 110, 165, 120. Polus 500. Pustelnik 620, 630, 600. Siła i Światło 1100, 1725, 1675. Spirytus II. i III. 2900, 2700, 2725, b. 2850, 3300. Haberbusch 6200, 5500, 5600. Martin Daab 750. Polski Lloyd 70, 75. Marynin 1000, 1050. Leszczyński 7300, 7150. Przemysł leśny 150, 160. Szumilin herb. 180. Młynotwórnia 1000, 1050, 1025. Cerata 170, 185. 180. Kijewski i Scholce 2900, 3,000, 2950. Spies 880, 840, 900. Puls 290, 300, 290. Wildt 430, 420, 460. Chodorów 4800, 5200. Czersk 860, 950, 900. Częstocice II. 4300, 4400, 4350. III. 4600, 4700, IV. 4600, 4500, 45150. Gosławice 1550, 1450, 1475, VI. 1150. Michałów 1575, 1450, 1475. Warsz. Tow. fabr. cukr. 5900, 5250, 5375, Firlej 40, 30. Łazy 170, 240, 230. Drzew. przem. handl. 550, 750, 725. Warsz. Tow. kop. węgla I. 6500, 6200, 6250. II. 6700, 6400. Cegielski 840, 790, 800. Fitzner i Gamper 7500, 7350, 7800. Lilpoop, Rau i Löw 670, 715, 650. Modrzejów 11. 12500, 11,900. Norblin I. 1350, 1300. b. 1800, 1825. Ortwein 255, 300, 230. Ostrowieckie 14500, 15600, 15200. Parowozy 280, 310, 300. Pocisk 470, 440, 470. Rohn i Zieliński 465, 450. Rudzki I. 1625, 1675, 1640, II. 1755, 1825. III. 1750, 1395. b. 1800, 1900. Starachowice 3700, 3650, 3700, 3625. Trzebinia 500. Unia 6900, 7250, 7100 Ursus 740, 790, 795. Zieleniewski 16, 16,750. 16,500. Konopie 450, 485, 475. V. i VI. 390, 420, 480. Żyrardów 370, 380, 375. Suchedniów 3100, 3300.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (Tel. wł.) (G). Waluty i dewizy nieco zwyżkowe; dolar 3,525 (kurs nieoficj. 3,800); w dziale akcji ruch bardziej ożywiony, przy tendencji mocnej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Z = żadają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	4 grudnia	B) Akc. przem.	4 grudnia
Akc. Związk. .	30000	Górka . . .	17000000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 5625000
Handl. Pozn. .	600000	Parowozy . .	T 322000
Hipot. akc. . .	1000000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 140000
Małopolski . .	1100000	Pocisk . . .	350000
Powszechny .	T 62000	Pol. Glob . .	80000
Przemysłowy .	T 445000	Pol. Nafta . .	T 390000
Ziemski kred.	T 255000	Pol. Tow. Bud.	T 110000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	500000
Browar Lwow.	20250000	Rakszawa . .	T 6300000
Chodorów . .	5325000	Siersza el. . .	T 135000
Karpalit . .	T 480000	Gór. Siersza .	11000000
Cmielów . .	805000	Tepege . . .	4600000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 4675000
Galicia . . .	—	Zieleniewski .	17650000
Gafota ex . .	T 115000	Żegluga pol. .	100000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 285	Lwów — dnia 4 grudnia 1923		Warszawa dnia 4 grudnia	Kraków dnia 4 XII.	Zurych dnia 4 XII.	Berlin dnia 1 XII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	Obok notujemy kursa dewiz giełdy lwowskiej na podstawie źródeł prywatnych		—100—		0·000·0	00·00
1 funt. ang.		16·250	1498000—1540000		24·91	18354000
100 frs. fran.		206	1875000—1919000		30·77	227430
100 fr. szwaj.		665	6020000—6150000		100·00	734150
100 frc. belg.			1630000—1660000		24·90	1955100
100 K czesk.		109	100500 101900		16·77	121450
100 K węg.			—·—		—·0003	000
100 K austr.		55	4870—4985		—·0081	59850
100 M niem.			00000—00000		—	100·00
1 Dolar am.		3850	3455000—3540000		5·74	4189500
100 Lir wł.			152000—152000		24·67	181545
100 Lei rum.			000—000		2·90	00·00
1 guld. hol			1323000—1345000		217·60	1596000
100 K norw.			—·—		97·00	638400
100 K duńsk.			—.—		103·00	758100
100 K szw.					147·00	1105230

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie.

Nadesłane.

Losy Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Powszechne zaciekawienie budzą dalsze losy Bagińskiego i Wieczorkiewicza, skazanych na śmierć. Wyrok fen jednak nie jest prawomocny, gdyż

1-o każdy wyrok śmierci musi być podpisany przez Prezydenta Rzpltej, który może go zatwierdzić, lub skazanych ułaskawić i wyznaczyć im inną karę.

2-o obrońcy zasądzonych wnieśli zażalenie nieważności, i odwołanie co do wymiaru karę — skutkiem czego sprawa idzie do rozpatrzenia Najwyższego Sądu Wojskowego.

Ta druga ewentualność wchodzi tu przedewszystkiem w grę i znów jest kilka możliwości pod tym względem:

a) Sąd Najwyższy odrzuca jedno i drugie i przedstawia Prezydentowi Rzplej do rozstrzygnięcia jak wyżej.

b) Sąd Najwyższy odrzuca zażalenie nieważności, a uwzględniając odwołanie co do wymiaru kary, zmienia ją na więzienie czasowe.

c) Sąd Najwyższy wyrok znosi i sprawę przekazuje do ponownego przeprowadzenia przed innym trybunałem w tym samym jednak Wojsk. Sądzie Okręgowym.

Decyzje powyższe zapadają albo na t. zw. posiedzeniu dyspozycyjnem Sądu Najwyższego, albo też na rozprawie głównej, do której dopuszczeni są także obrońcy.

Prezydentowi Rzplej sprawę referować będzie Szef. Dep. IX Sprawiedl. gen. Pick.

Komunikaty.

Najbliższe terminy płatności podatków. W dniu 10. grudnia 1923. zapadają: a) Termin wpłaty trzeciej raty (za I. półrocze 1923) podatku przemysłowego; b) Ostateczny termin do uiszczenia zaliczki na podatek majątkowy z gruntów i przedsiębiorstw zarobkowych. Do dnia 15. grudnia 1923 należy wpłacić podatek przemysłowy do obrotu na listopad 1923. Do dnia 17. grudnia 1923 należy uiścić podwyżkę drugiej raty podatku gruntowego i domowo-klasowego. Nieuiszczenie wymienionych podatków w powyższych terminach pociągnie za sobą przymusowe ściągnięcie należącego się podatku z doliczeniem 5% kary za zwłokę za każdy dzień oraz kosztów egzekucyjnych (ustawa z 24. października 1923, Dz. U. R. P. N. 112 — poz. 891).

Postanowienia ustawy o waloryzacji.

Najważniejsze postanowienia uchwalonej ustawy o waloryzacji, brzmią następująco:

Art. 1. Do czasu wprowadzenia w obieg pieniężny stałej polskiej jednostki monetarnej obliczanie podstaw wymiaru, jakoteż wymierzanie, względnie obliczanie tudzież zarachowywanie podatków, opłat kar i grzywien oraz wszelkich innych świadczeń pieniężnych o charakterze publiczno-prawnym na rzecz skarbu państwa dokonywa się na podstawie franka złotego.

Art. 2. Wartość franka złotego (art. 1.) oblicza się na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Londynie i przeciętnego w tym samym okresie czasu kursu funta szterlinga w postaci czeku na Londyn na giełdzie w Warszawie.

Art. 3. Minister skarbu ogłasza w Monitorze Polskim wartość franka złotego (art. 2.) wyrażoną w markach polskich w terminach i na okresy, które ustali rozporządzenie wykonawcze.

Art. 4. Uiszczanie należności skarbowych, wymienionych w art. 1., a obliczonych zgodnie z przepisami art. 1. i 2. niniejszej ustawy, uskuteczniа się w markach polskich według wartości franka złotego w okresie uiszczania należności.

Art. 8. Zaległe i bieżące należności skarbu państwa (art. 1.) tak w dniu wejścia w życie tej ustawy jak i powstałe po tym dniu, mają być do niniejszej ustawy dostosowane.

Minister skarbu w drodze rozporządzenia przeprowadzi przystosowanie kasowości rachunkowości do niniejszej ustawy, a w szczególności poleci przyjmowanie zaliczek waloryzowanych przed terminem płatności podatków według kursu franka złotego, miarodajnego w dniu uskutecznienia wypłat.

Art. 9. Niniejsza ustawa upoważnia rząd do wymierzania, obliczania i pobierania opłat kolejowych, pocztowych, telegraficznych oraz innych stawek taryfowych na podstawie franka złotego.

Wszystkie kredyty, udzielane przez instytucje państwowe i samorządowe będą waloryzowane na zasadach 1. i 2. artykułów niniejszej ustawy. Szczegółowe przepisy w tym względzie wyda rada ministrów.

Art. 12. Ustawa wchodzi w życie z dniem 1. stycznia 1924 roku i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Przez szkło powiększające.

BOGACI I BIEDNI.

Jeżeli Pan Bóg stworzył biednych, to chyba na to, by bogacze mogli być dobrodziejami.

Z tego założenia wyszła p. Gizela z hrabiów Drabinowskich von Frankenhaufen - Przemysłowska i wstąpiła do pięciu różnych komitetów pomocy dla ubogich dzieci. W pierwszym komitecie wybrano ją do wydziału, w drugim została skarbniczką, w trzecim sekretarką, w czwartym zastępczynią prezesowej, a w piątym raczyła przyjąć honorowy protektorat.

Każdy z komitetów wydał wielką odezwę do społeczeństwa. Odezwa pierwsza zaczynała się od słów „Wojna światowa“, druga od „Szalejąca drożyzna“, trzecia „Tragedja warstw pracujących“, czwarta „Fatalne położenie“, piąta od słów „Bis dat, qui cito dat“.

Na wszystkich pięciu odezwach figurowało nazwisko p. Gizeli z hr. Drabinowskich von Frankenhaufen - Przemysławskiej i na każdej pod spodem była zaznaczona kwota 100.000 marek jako pierwszy hojny dar na fundusz nowopowstającego komitetu.

I zdarzyło się raz, że p. Piórkiewiczowa, wdowa po emerycie, zgłosiła się do komitetu z prośbą o zapomogę. Jakaś dama siedząca poważnie przy biurku, powiedziała jej, by przyszła jutro popołudniu, kiedy będzie p. hr. Drabinowska. Ale p. Piórkiewiczowa, potrzebowała pomocy zaraz i pobiegła do komitetu drugiego. Tu jej jednak kazano przyjść pojutrze, kiedy będzie p. hr. Drabinowska. Wobec tego p. Piórkiewiczowa zgłosiła się do komitetu trzeciego, ale tam kazano się zgłosić za 3 dni, gdyż p. hr. Drabinowska wyszła przed chwilą.

Dopiero w czwartym komitecie powiedziano jej, że p. Drabinowską można zastać w piątym komitecie. Kiedy wreszcie została dopuszczono przed szlachetne oblicze p. protektorki, p. Piórkiewiczowa zemdlała ze znużenia.

Litościwa p. hrabina ocuciła ją i zawiozła własnym powozem do domu. Tam dopiero ujrzała prawdziwą nędzę i... postanowiła założyć szósty komitet pomocy biednym, boć przecież nie wypada jej zająć się samej, skoro tyle jest bogaczy, którzy by mogli równie dobrze pracować w komitecie.

K.

SPORT.

Wycieczka do Tuchli. Sekcja narciarska L. K. S. „Pogoń“ urządza w dniach 8 i 9. grudnia br. dwudniową wycieczkę do Tuchli. Wyjazd nastąpi w piątek 7-go bm. popołudniu, powrót w niedzielę 9-go bm. wieczór. Nocleg we własnym schronisku. Bliższe szczegóły ustali się na zebraniu informacyjnem we czwartek 6-go bm. w lokalu klubowym przy ul. Zyblikiewicza l. 17. o godz. 19-tej.

Komunikaty A. Z. S. Lwów (adres ul. Łozińskiego 7.). Sekretarjat wzywa wszystkich członków, ktorzy nie uiścili dotychczas wkładek za I. i II. półrocze 1923, aby we własnym interesie w czasie jaknajkrótszym uiścili zaległe wkładki w godzinach urzędowych (6·30—7-ej).

Sekcja hockeyowa i bokserska przyjmuje wpisy codziennie między 6·30—7 wieczór.

Sekcja narciarska przyjmuje wpisy na sezon 1923|24 w poniedziałki, czwartki i piątki między godz. 6—7. Wkładka wynosi za cały sezon 50.000 mk. Legitymacje sekcji są ważne wyłącznie tylko z fotografją.

W myśl statutu członkami sekcji mogą być prócz studentów (tek) także młodzież gimnazjalna, oraz wszyscy inni z wyższem wykształceniem stojący już poza światem akademickim.

Sekcja dostarcza swoim członkom sprzętu narciarskiego na dwumiesięczny kredyt z 10% opustem od cen sklepowych.

Ponadto urządzi sekcja w bieżącym sezonie dwa kursy na nartach dla początkujących, z tego jeden we Lwowie, gdy tylko odpowiednie warunki śnieżne nastaną, — drugi zaś w Sławsku, gdzie w schroniskach ma sekcja zapewnione daleko idące zniżki. Terminy tych kursów będą osobno ogłoszone.

OGŁOSZENIA.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Zakładu gazowego miejskiego we Lwowie, podaje do wiadomości, że w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 29. listopada 1923 została ustanowiona cena gazu na **Mp. 100.000·— za 1 m³**

Należytości przypadające do zapłaty z tytułu rachunków za miesiąc **listopad** 1923 bez względu na termin odczytania stanu mierników, ak i nadal, mają być płacone według podwyższonej taryfy.

Inkaso według tej taryfy rozpocznie się z dniem 10. grudnia 1923.

Lwów, w listopadzie 1923.

5265 **Dyrekcja Zakładu Gazowego Miejskiego.**

Na raty! Płaszcze, suknie, bieliznę sprzedaje po cenach gotówkowych

Magazyn konfekcji damskiej „Paryżanka“ Lwów, Pańska 22. 1670

Kopernika 23!!! 1678

KILIMY
Gliniańskie w wielkim wyborze

oraz

WYROBY KOSZYKARSKIE

MEBLE salonowe, werandowe, łóżeczka bujaki, fotele, kanapy, kosze podróżne i stojaki na kwiaty. WALIZY, leżaki, KASETY rafjowe i rzeźbione polecają hurtownie i częściowo **BRACIA HEGEDÜSS** ul. Kopernika 23. filja Kętrzyńskiego 11.

Eleganckie ubrania
Kurtki
Raglany
i Palta
z materjałów bielskich
1671

poleca

Dom konfekcyjny

„PREMIER“

Lwów, Słowackiego 2.
naprzeciw głównej poczty.



Smakosz
wie, że

CERES TŁUSZCZ JADALNY

jest najlepszy
do gotowania
smażenia i pieczenia.

WYCINANKI
Prof. KŁOSOWSKIEGO
najpraktyczniejszy
podarunek na św. Mikołaja, Gwiazdkę, imieniny i t. p.
do nabycia w cenie po złp 2·—
we wszystkich księgarniach.

PRECZ Z WYZYSKIWANIEM

Znana f-a z dobroci wyrobu OBUWIA odznaczona na wystawie Brukselskiej złotem medalem w r. 1910, przeniesiona z ul. Łyczakowskiej 22 na ul. **Leona Sapiehy 57.**
wyrabia 1660
OBUWIE z pierwszorzędnych materjałów eleganckie, lekkie i trwałe najnowszych wzorów, konkurencyjnie, pod gwarancją.
Poleca się nadal łask. pamięci P. T. Publiczności
Z szacunkiem **Józef Kaczmarski.**

Czas odnowić przedpłatę.

Nauka i wychowanie.

Kurs pisania na maszynie rozpoczynają Konces. Kursa Z. OLSZEWSKIEGO, Kurkowa 38, wpisy do 12. bm. Sześć syst. maszyn metoda 10 palc. Przyjmuje się przepisywanie manuskryptów, powielanie. Godz. dla stron od 10—12 i 5—7-mej. 5266

Posady i prace.

Leśniczy z egzaminem i długoletnią praktyką we wszystkich gałęziach gospodarki lasowej i tartacznej poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia „M. J. O.“ posterestante Witków Nowy powiat Radziechów.

Kupno i sprzedaż.

Fortepian „Schweighofera“ krótki, sprzedam, handlarze wykluczeni. Domagalewicza 3. parter lewy od 2-6. 5262

Już potaniały
Otomany, Kanapki do składania,
Materace włosienne i sprężynowe 1662
Kapy, Firanki, Materje mebl., Chodniki, Portjery. W znanej z taniości firmie **E. Hagler Lwów Sobieskiego 21.** Uwaga na firmę i Nr. domu 21.

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA
jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, wapna i dla celów malarskich
Z FABRYKI ULTRAMARYNY 5119
CH. PERLMUTTER
Lwów i w Zniesieniu k. Lwowa. Biuro: ul. Słoneczna 26.

„POLRAMA“
Zimny i Rink — Chojnice-Pomorze
Pomorska Fabryka ram fotograficznych, listew politurowanych. Hurtowna oprawa obrazów dla handlu i przemysłu. Dostarcza również ramki próżne w żądanych rozmiarach. Zasady firmy: Najlepszy towar po umiarkowanych cenach, rzetelna i punktualna obsługa. Dzielnych zastępców poszukuje się. 5264

Bank Naftowy
S. A. we Lwowie
(ul. Leona Sapiehy l. 3).

wydaje efektywne akcje **GAZOLINY** z prawa poboru V. emisji i z wolnej subskrypcji w godzinach biurowych od 8 do 13-ej codziennie, zaś w soboty od 8 do 12-tej.

Nie podjęte akcje do 10. grudnia r. b. złożone zostaną do depozytu.

5241

NAFTA
w sklepach produktów naftowych przy ul. Sapiehy l. 3 i Sadownickiej l. 23.

ponadto 4850

Hurtownie!

Gazolina,
Benzyna automobilowa,
Benzyna do primusów,
Olej automobilowy,
Smar Tovotta,
Świece.

Detajlicznie!

„GAZOLINA“ Spółka Akcyjna we Lwowie.